

# Netopererek

## ZMYNYMY

Wita Was wszystkich Netopererek, który pełen rozrzucania cekinów nastroju zaprasza na Ymynymy, jazdę bez trzymanki, szybkich rytmów, z zezwoleniem na machanie ciuchami i wznoszenie głośnych okrzyków.

W sobotę 31 sierpnia o godzinie 19<sup>58</sup> powitam Was w MDK na powakacyjnej stypie, która przyleci do naszego wesołego miasta wesołych ludzi wraz z nami i dźwiękami pełnymi zielonej trawy w niekończącym się strumieniu lewitowania i machania rękami. Bo luz i blaszka i wielkie balony pogodnych krajobrazów i przelatujące chwile falujących opowieści Towarzystwa Obserwacji Balonów Zaporowych.

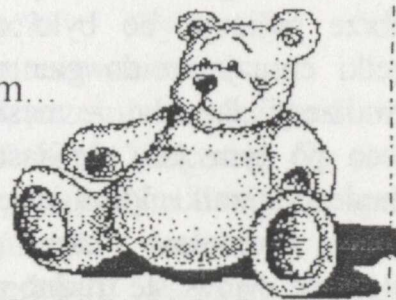
Dzięki wszystkim, którzy z szumem naszego hasła Uwolnić Niedźwiedzia i pomarańczowo-żółtą dmuchawą do robienia dobrego nastroju przygotowali tę imprezę. Serdecznie macham ręką do Kasi (i jednej i drugiej), Dominiki, Sylwii, Aśki, Mrówki i wielu wielu innych osób za ogromną pomoc, polyskującą energię i ciepły klimat. No to koniec dawania dzięki. 3 2 1 0 START ruszamy....

Uff dobrnąłem do końca. Starych czytelników Netoperka przepraszam za ten nieco przestarzały i przydługawy wstęp, ale co tradycja to tradycja. Teraz kilka słów na

poważnie o tegorocznym Ymynymy. Dzień zadymy: sobota 31.08.1996. Godzina „Y” to: 19<sup>58</sup>. Wstęp wolny za okazaniem przyniesionej z sobą blachy ciasta, białej koszulki na swoim owłosionym torsie gladiatora(ki), garstki drobnych monet, które mogą się przydać, 2 różnokolorowych długopisów oraz co najważniejsze należy z sobą przynieść zezwolenie od rodziców na udział w całonocnej imprezie (nie dotyczy osób pełnoletnich), którego druczek można dostać od Niedźwiedzia lub Kasi Głowczyńskiej.

Dziś w Netoperku: prawie wszystko o tym jak dostać się na YMYNYMY, miłosne wyznanie Niedźwiedzia, Netoperkowy śpiewnik a w nim: „Orla cień”, tradycyjne Z Żucia Szczypu i wiele wiele innych bzdur...

Zapraszam...



## Z Żucia Szczypu...

- © Drodzy Netoperkowie! Rozpoczynam 41 Netoperka. Jak już zapewne się zorientowaliście jest on poświęcony przede wszystkim Ymynym, ale czytając go zwróćcie także uwagę na problemy jakie moim zdaniem dotyczą I Szczep, a które miejscami w sposób złośliwy przedstawiam po to by jeżeli nie do pracy to zmusić chociaż do myślenia. Przyjemnej lektury. (10 Niedźwiedzi)
- © W dniach od 1 do 25 lipca w okolicy Międzyzrzecza bawiła na obozach śmietanka Polskiej Organizacji Harcerskiej. Do ślicznego lasu zjechali się harcerze z Białszek, Kwidzyna, Włocławka, Zabkowie Śląskich no i oczywiście z Konina.
- © Rozkazem z dnia 23 lipca, na własną prośbę odwołany został z funkcji komendanta I Szczepu Dh Robert Zawadzkiński. Nowym komendantem został mianowany Dh Szymon Zaleski.
- © 23 lipca został rozwiązany XI Szczep POH, a wszystkie działające w nim drużyny zostały przeniesione do I Szczepu zachowując prawo do swoich numerów i paru innych, mniej istotnych rzeczy.
- © 23 lipca środowisko konińskie wzbogaciło się o dwóch instruktorów. Uroczyste ślubowanie instruktorów na ręce Dh Naczelnika złożyli Szymon Zaleski i Robert Zawadzkiński.
- © 1 sierpnia minęła 52 rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. Były komendant I Szczepu dziękuje wszystkim, którzy tego dnia pamiętali o tym bardzo ważnym dla naszego kraju i harcerstwa wydarzeniu siedząc w wygodnych domowych fotelach przed telewizorem lub bawiących się doskonale gdzieś nad jeziorkiem.
- © W ramach tak zwanych wakacji z Netoperkiem w nocy z 6 na 7 sierpnia odbyły się podchody, w których udział wzięło około 20 osób (nie mogłem ich dobrze policzyć bo było ciemno). Mój wielki entuzjazm do gier nocnych i do rywalizacji damsko - męskich przegasił nieco po tym jak niewiasty nie mogły odnaleźć strzałki, którą ja jeszcze tydzień później widziałem siedząc przy oknie w autobusie. Mówi się trudno panowie znów są góra. Tak więc oficjalnie ogłaszam, że po raz drugi z rządu wakacyjne konińskie podchody wygrali panowie. Do zobaczenia na ulicach naszego miasta za rok.

### Ze świata...

#### CZAS POMIDOROWEJ BITWY

Każdego roku 30 sierpnia w małym hiszpańskim mieście Bunol niedaleko Walencji obchodzone jest niezwykle święto: „tomatina”. Cztery ciężarówki wyładują na placu zawartość - 125 ton pomidorów.

W południe rozpoczyna się walka. Ze wszystkich stron lecą czerwone pociski. Kleją się na wpół nagie ciała, pokryte całkowicie mięszem pomidorów, a ulicami spływają czerwone potoki.

Święto jest obchodzone od 1944 roku. Nikt nie pamięta, dlaczego doszło po raz pierwszy do pomidorowej bitwy. Jednak na tyle spodobała się ona uczestnikom, że postanowiono ją powtarzać co rok.

A może my na YMYNYMY wprowadzimy podobny zwyczaj? Tylko kto dostarczy nam 125 ton pomidorów?

FOCUS Nr 8 (11) sierpień 1996

Bractwo BB pozdrawia Baka i życzy wszystkiego nej... nej... nej... z okazji imienin!

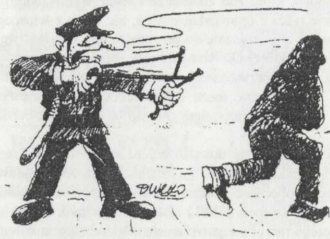
## Milosne wyznanie Niedźwiedzia...

**K**ocham Cię drapieżnie, lubieżnie, jak biegasz bieźnie i jak w Ciechocinku tęźnie, mężnie, orężnie, zamężnie, siernieżnie, jak się głupa rżnie i jak się nie rżnie. **Kocham** Cię zmysłowo, fajowo, udergroundowo i soulowo też, bo wiesz, ja też, mam wesz i jak mnie zaraz nie podrapiesz... Boże, dziewczucho, Ty też masz wesz... **Kocham** Cię tak: jak szpak - na wznak, wspak - jak rak, tak - jak ptak, jak ssaka ssak, może tak, a może tak, domyśl się jak, bo będzie tak smutny, jak wrak. **Kocham** Cię u mnie, w trumnie, na gumnie, bezrozumnie i rozumnie całkiem, gdy biegasz za mną z walkiem, i gdy włosy usztywniasz białkiem, całkiem zgłupiałem - tak się zakochałem. **Kocham** Cię w zasadzie, w bezładzie, w Ładzie i jak słoń w porcelany składzie, tam gdzie człowiek o pewnej oglądzie się kładzie, w Słonecznym Układzie, w Nevada, Granadzie i tam, gdzie z piwem stoją kadzie, i gdzie chłop na koniu jedzie po autostradzie, jak wiśnie w sadzie, ślimaki w czekoladzie, jak tlen po atomowej zagładzie i jak Władzio Jadzie, w stadzie, w brygadzie, na spartakiadzie i poetyckiej biessiadzie, w balladzie, z nosem w marmoladzie. A Ty nie kochasz mnie w zasadzie... **Kocham** Cię po prostu, prosto z mostu. **I może na koniec, powiem Ci wprost: Kocham Cię, ile wlezie!**

## Z Żucia Szczypu

- © 15 sierpnia 1996 był kolejną rocznicą, jak mówią historycy, „cudu nad Wisłą”. Było to także Święto Wojska Polskiego. Główne uroczystości odbyły się na placu przy kościele św. Maksymiliana Kolbe, w których obok harcerzy z ZHP stanęli także harcerze z I Szczepu POH. Brawa dla komendy I Szczepu za sprawne zorganizowanie udziału w tych uroczystościach. Dla tych, którzy nie wiedzą o co chodzi wyjaśniam, że te brawa nie są wcale pochwałą.

-STOJ!! BO STRZELAM!



- © Przy ulicy Zakładowej w Koninie suszą się a raczej mokną nasze namioty. Może by coś z nimi zrobić? Wystarczy trochę zaitenresowania.

- © Do 6 września działać będzie przy MDK Klub Harcerza. Co dalej z tym popularnym miejscem spotkań konińskich harcerzy? Trudno powiedzieć. Wszystko zależy od „nowej” komendy I Szczepu.

♥ Pozdrowienia wesz z wotuskami dla Kasi G przesytie Asia



## HYDE PARK

W ostatnim numerze Netoperka zamieściłem tekst „Z pewnego pamiętnika”. Tym, którzy go nie pamiętają, nie będą go przypominał, a tym, którzy go nie znają gorąco polecam jego lekturę, bo warto czasami się dowiedzieć jak postrzegane jest przez innych nasze zachowanie.

Dlaczego robię to całe zamieszanie? Po wydaniu 40 Netoperka postawa harcerek i harcerzy POH na mszy świętej o godzinie 10<sup>00</sup> poprawiła się. Zobaczyć na jak dłużej.

Dziś chciałbym rzucić przemyślenie na temat, jak ja to nazwałem, harcerskich „świętości”, a właściwie jednej „świętości”. Co to jest? Wydaje mi się, że istnieją dla harcerzy pewne rzeczy, które są świętościami: Krzyż Harcerski, Prawo Harcerskie, mundur, służba... Taką świętością wydaje mi się także Przyrzeczenie Harcerskie. Dla mnie Przyrzeczenie Harcerskie jest swego rodzaju wyznaniem wiary, deklaracją, że od dnia dzisiejszego to ja mam zamiar... wiecie co. Chwila złożenia przyrzeczenia jest a przynajmniej powinna być chwilą podniosłą, uroczystą, chwilą, którą każdy powinien zapamiętać do końca życia. I nie chodzi tu o to by była to taka ciężka chwila, ale żeby z nią łączyło się to całe piękno, które ma miejsce w harcerstwie, czyli przyjaźń, rodzinne ciepło itd. itd. Przecież przyrzeczenie jest tym gestem, tą chwilą, które wprowadza młodego człowieka do nowej, ogromnej, harcerskiej rodziny. W naszym codziennym życiu jest wiele podobnych momentów, które wprawdzie różnią się między sobą tzw. ciężarem gatunkowym, ale ich sens jest bardzo zbliżony do Przyrzeczenia. Weźmy np. taki chrzest. Rodzice pakują male dziecko w odświętne ubranko i zdążają do kościoła by kapłan, czyli w pewnym sensie sam Chrystus, poprzez symbol pokropienia wodą przyjął to male dziecko do wielkiej katolickiej rodziny. W całej tej ceremonii muszą być spełnione dwa wymogi. Pierwszy to taki, że musi być obecne chrzczone dziecko. Drugi to taki, że musi być osoba, która udzieli chrztu. Tą osobą jest oczywiście kapłan. Pomijam tu oczywiście takie skrajne przypadki, kiedy dziecko trzeba natychmiast ochrzcić ponieważ zagrożone jest jego życie. Je takie przypadki nie mają raczej odzwierciedlenia w przypadku składania Przyrzeczenia Harcerskiego. A właśnie co z naszym Przyrzeczeniem Harcerskim? Otóż w przypadku przyrzeczenia także muszą być spełnione dwa wymogi. Pierwszy to oczywiście harcerz, który ma szczerą wolę... Drugi to obecność osoby, która na swoje ręce przyjmie przyrzeczenie. Kim powinna być ta druga osoba? W przypadku chrztu jest to kapłan, a w przypadku Przyrzeczenia Harcerskiego instruktor harcerski. Dlaczego? Są dwa powody. Pierwszy to powód formalny. Tak jest zapisane w Statucie i innych dokumentach tzw. podstawowych. Drugi określiłbym jako powód merytoryczny. Instruktor to osoba z pewnym harcerskim doświadczeniem, osoba zaufana, osoba, która zna znaczenie i rangę wypowiedzianych słów przyrzeczenia. Zna znaczenie tych słów nie tylko z opowiadań innych, ale także z własnego życia. Potrafi przyjąć na siebie odpowiedzialność za dopuszczenie do przyrzeczenia „niewłaściwej” osoby. Wyobraźmy sobie dwie sytuacje. Pierwsza, w której Dh Romuald Bąk składa przyrzeczenie na ręce Sławkia oraz druga, w której Sławik składa przyrzeczenie na ręce Dh Romualda Bąka. W której sytuacji przyjmujący przyrzeczenie lepiej służyć może swym harcerskim, życiowym doświadczeniem, radą, który z nich cieszy się większym autorytetem (można by tu jeszcze bardzo długo wyliczać, który czym...)

Dlaczego o tym piszę. Na obozie zdarzyło mi się dowiedzieć, że w 1994 roku grupa harcerek i harcerzy składała Przyrzeczenie Harcerskie na moje nieinstruktorskie ręce. Sprawa stara, ale problem nowy. Nie wiem, kto przeoczył obecność podczas tej uroczystości instruktorki POH Dh Małgorzaty Rusin, ale wiem, że Druhnie Szymon Zaleski i Michał Gościński lubują się w naginaniu prawa, zwyczajów i wszystkiego, czego raczej nie powinno się naginać. Przesadziliem? Nie wiem, ale jestem gotowy o tym porozmawiać, otworzyć się, czy wykonać parę innych ćwiczeń gimnastycznych.

10 N

## Netoperkowy śpiewniczek



UWAGA!

← To jest ORZEŁ  
a to jest ORŁA CIEN

ORŁA CIEN

Varius Manx

C F C  
Widziałam orla cien  
F C

Do góry wzbił się nczym wiatr  
a F

Niebo to jego świat  
a G C

Z obłokiem zaczął w świetle dnia

Słyszał ludzki szepet  
Krzyczał, że wolność domem jest  
Nie ma końca drogi tej  
I, że nie wie co to gniew

Przemierzał życia sens  
Skrzydłami wital każdy dzień  
Zataczał łądy, morza lez  
Bez pamiętnie gasił gniew

Choć pamięć krótka jest  
Zostawił słów tych trzęś  
Nie umkniję już żaden gest  
Żadna myśl i żaden sens

### ROZMAITOŚCI

Każdego dnia wykonujemy około 23.040 oddechów, zużywając 16m<sup>3</sup> powietrza. Każdy oddech trwa około 5 sekund - 2 sekundy na wdych i 3 na wydech.

Dziś zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią prezentuję Wam piosenkę z najnowszej płyty grupy *Varius Manx* „Orla cien”. Mam nadzieję, że sprawi ona Wam większych trudności. Jednocześnie chciałbym ogłosić, że Druhna Anna Gorzelińska przygotowuje mały ymymymowy śpiewniczek, który przetrzodzi się na początku września w „Śpiewnik Niedźwiedzia w piguлке”. Bylibyśmy wdzięczni za wszelkiego rodzaju sugestie i podpowiedzi. A tym czasem życzę miłej zabawy z grupą *Varius Manx*.

10 Niedźwiedzi

### PORADNIK „MAGIKA”

Która to moneta?

W celu wykonania tej prostej sztuczki wystarczy mieć kapelusz, trochę bilonu (o różnych nominalach, np. 10 groszy, 1 zł, 2 zł.) i oczywiście grono zaciekawionych widzów.

Wyjmij bilon z portmonetki i wysp do magicznego kapelusza. (Może być także zaczarowany garnek lub pudelko).

Następnie trzeba energicznie potrząsnąć kapeluszem (jak w miksomaniu koktajlu) i położyć go na stole. Poprosz kogoś z publiczności o wyciągnięcie jednej monety z kapelusza.

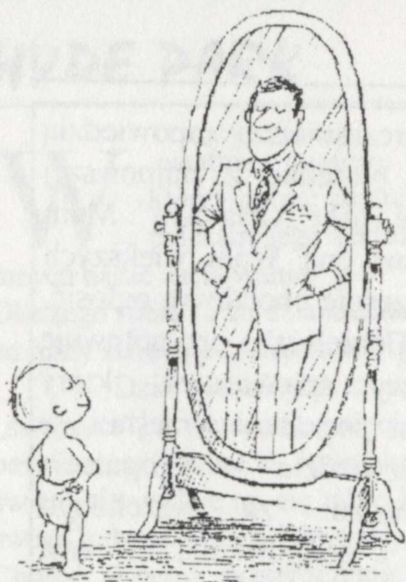
Teraz odwróć się tyłem, żeby nie widzieć, która moneta została wyjeta. (Możesz schować się za drzwiami). Poprosz swojego pomocnika aby zaciął pięść, w której trzyma monetę i uważnie obserwował swoją rękę. Może przy tym trzykrotnie powtórzyć zaklęcie: „Hokus, pokus, asparagus”. Niech po chwili wrzuci monetę do kapelusza.

Teraz odwróć się z uroczystą miną do publiczności, sięgnij ręką do kapelusza, pogrzbz tam w skupieniu i wyciągnij... właściwą monetę.

Jak ją odnajdziesz? To bardzo proste. Widz trzymał przecież przez dłuższy czas monetę w rękę i jest ona znacznie cieplejsza od pozostałych, ponieważ temperatura ciała jest znacznie cieplejsza od pokojowej.

Wystarczy więc pomacać wszystkie i wyłowić tę najcieplejszą.

Do wszystkich uczestników Ymymymy  
Pugbywajcie!



## HUMOR Z ZESZYTÓW

☉ Jak się rodzi mały Murzynek, to jest cały różowy, a jak duży - to odwrotnie. ☉ Polana jest to forma lasu bez lasu. ☉ Bohater na końcu zniknął w mrokach światła. ☉ Rekin szeroko otworzył twarz i ujrzal swoje zęby. ☉ Prezydent bardzo dokładnie rozpatrywał wszystkie sprawy, czasem się nawet zastanawiał. ☉ Przed napisaniem tej recenzji przeczytałem tę książkę sześć razy, a za jej ciekawością przemawia to, że znudziła mi się dopiero za czwartym razem. ☉ Na wycieczce z okazji Dnia Abstynenta cała wycieczka piła za zdrowie wszystkich abstynentów. ☉ Błony komórkowe spełniają bardzo ważną funkcję w życiu komórki: wiedzą kogo wpuścić, a kogo wypuścić, czyli funkcję celnika. ☉ Alicja spojrzala w lustro i zauważyła samą siebie stojącą przed lustrem.

## WODA Z MÓZGU, CZYLI ZAGADKI OSZUKAŃCZE

### SPAĆ POJEDYNCZO!

Jak umieścić, w dziesięciu łózkach jedenastu chłopców w sposób pozwalający każdemu z nich spać oddzielnie?

Rozwiązanie: Do pierwszego łóżka kładziemy tymczasowo dwóch chłopców razem, w drugim układamy trzeciego chłopca, w trzecim - czwartego, w czwartym - piątego, w piątym - szóstego, w szóstym - siódmego, w siódmym - ósmego, w ósmym - dziewiątego, w dziewiątym - dziesiątego chłopca, a do dziesiątego łóżka przenosimy jedenastego chłopca, który na razie leżał w pierwszym. W ten sposób każdy z jedenastki chłopców teraz śpi osobno. Co Wy na to?

### PO FLACHE

Trzej koledzy zrzucili się na tanią brandy po 10 złotych. Czwartego - niepijącego - wyekspediowali do sklepu monopolowego. Wydał na alkohol 25 złotych, dwa zostawił dla siebie za fatywę, a pozostałe trzy rozdał - zwracając po złotówce każdemu udziałowcowi.

Rozliczając się z pieniędzy, „chłopiec na posyłki” rozumuje w następujący sposób: A więc każdy z was wydał po 9 złotych z dziesięciu przeznaczonych na zakup (czyli  $9 \times 3 = 27$  złotych), a ja z ogólnej sumy 30 złotych zatrzymałem dla siebie jeszcze 2 (czyli  $27 + 2 = 29$  złotych). Gdzie się wobec tego podziala jeszcze jedna złotówka?

Kończąc 41 Netoperka już dziś zapraszam do lektury kolejnego wydania tej głupiej gazetki, w której znajdziecie między innymi: kolejny poradnik magika, znany Wam dobrze wiersz o murzynku Bambo, czy masz zadatki na kapitalistę? (psychotest), kolejną

Netoperka przygotowują dla Was: 10 Niedźwiedzi (szef), Mrówka (szefowa), Głowa (fizol), Karol kilka lat później (także fizol) oraz wielu szpiegów, którzy prosili o to aby ich nie ujawniać. Autorem prawie wszystkich tekstów w tym nietypowym Netoperku byłem ja czyli 10 Niedźwiedzi.

piosenkę z mojego śpiewnika, Hyde Park, horoskop Bola (o ile uda mi się nakłonić naszego Netoperkowego Astrologa do opracowania go) 10 N

Na zakończenie pozdrawiam kogoś. Ja.